

Parlament Europejski, Strasburg

5 lutego 2014

**Szkodliwy raport klimatyczno-energetyczny**

*Bogusław Sonik, Jolanta Hibner członkowie komisji środowiska i zdrowia publicznego oraz Bogdan Marcinkiewicz i Andrzej Grzyb, członkowie komisji energii, badań i przemysłu, Klub PO-PSL w Parlamencie Europejskim \**

**Parlament Europejski przyjął utopijny raport ws. unijnych celów klimatyczno-energetycznych na 2030 rok. Wzywa on do nierealnych i szkodliwych dla polskiej gospodarki celów klimatycznych. Propozycje w nim zawarte idą dalej niż te przedłożone przez Komisji Europejskiej 22 stycznia. Europosłowie PO i PSL głosowali przeciwko niemu. Dokument jest nie legislacyjny i przeszedł niewielką ilością głosów.**

- Potrzebny jest rzetelny raport oceniający skutki dotychczasowej polityki klimatycznej i jej wpływu na politykę energetyczna – w szczególności na rosnące ceny energii. Takiej oceny nie ma, w zamian proponuje się podnoszenie celów redukcyjnych o 40 procent i zwiększenie udziału energii odnawialnej. To jest nierealistyczne i grozi utratą konkurencyjności przemysłu energetycznego – skomentował **Bogusław Sonik**.

- Wszelkie decyzje co do przyszłości unijnej polityki klimatycznej są przedwczesne, gdyż przed określeniem wiążących celów dla państw UE konieczne jest globalne porozumienie. W obecnej sytuacji gospodarczej Europa powinna dbać o konkurencyjność swojego przemysłu i nie może pozwolić sobie na zbyt wygórowane redukcje emisji CO2, o które optują niektóre ugrupowania. Dlatego też, przyjęty raport jest dla nas całkowicie nie do zaakceptowania – powiedziała **Jolanta Hibner***.*

- Stawianie sobie zbyt ambitnych celów klimatycznych doprowadziło do obniżenia konkurencyjności gospodarczej i wyhamowania rozwoju ekonomicznego w Unii Europejskiej. W Europie od 2005 roku ceny energii wzrosły o 35% podczas gdy USA odnotowały 4% spadek. UE jest jedynym regionem świata, który zmniejszył emisje aż o 18,5%, ale w skali globalnej emisje wzrosły aż o połowę – powiedział **Bogdan Marcinkiewicz**.

- Uważam że na obecnym etapie powstanie tego raportu nie było w ogóle potrzebne, a już na pewno niekonieczne było przyjmowanie go w takim pośpiechu. Debatę nad strategicznymi założeniami polityki klimatycznej po 2020 roku powinniśmy zostawić na kolejną kadencję Parlamentu, przy czym powinna to być debata merytoryczna, biorąca pod uwagę cele środowiskowe i klimatyczne, ale także skutki ich wprowadzenia dla konkurencyjności gospodarki europejskiej i cen energii. Dzisiaj niestety zamiast merytorycznej debaty zostały przedstawione manifesty ideologiczne. Nie możemy też zapominać, że paradoksalnie dzięki zbyt wyśrubowanym normom klimatycznym w Europie, możemy się przyczynić do globalnego wzrostu emisji gazów cieplarnianych. – dodał **Andrzej Grzyb**.